

Którzy uczniowie są nam „drożsi”? Zmiany w wydatkach oświatowych gmin w przeliczeniu na ucznia.

T. Żółtak, PCG Edukacja¹

Podstawowym wskaźnikiem obrazującym koszty kształcenia, w sposób umożliwiający dokonywanie ich porównań, są wydatki JST na szkoły danego typu, podzielone przez liczbę uczniów w danych placówkach. Najczęściej są one porównywane pomiędzy różnymi JST, jednak interesujące wydaje się sprawdzenie, jak w ramach tych samych gmin kształtują się wydatki na uczniów szkół podstawowych (SP) w porównaniu do wydatków ponoszonych na uczniów gimnazjów. Które są wyższe? Dlaczego? Czy sytuacja ta jest stała, czy zmienia się w czasie? Zależności te można prześledzić na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych (BDL) GUS. Opis zastosowanej metodologii można znaleźć w obszerniejszej wersji artykułu, która znajduje się na stronie internetowej „Wspólnoty”. Tu ograniczę się do przedstawienia najważniejszych wniosków.

Rysunek 1 pozwala szczegółowo przyjrzeć się zmianom, jakie zaszły w relacji wydatków na ucznia gimnazjów w porównaniu do wydatków na ucznia SP. Historycznie te drugie były w większości gmin wyższe (co na wykresie reprezentują wartości poniżej 1). W 2008 r. jedynie w miastach na prawach powiatu były one średnio do siebie zbliżone. W tym czasie w grupie gmin wiejskich na ucznia gimnazjów wydawano średnio jedynie 80% sumy przeznaczanej na ucznia SP. Świadczyły to może o ekonomicznej zasadności tworzenia gimnazjów w sposób skomasowany w porównaniu do historycznie rozdrobnionej siatki SP w gminach.

Jednakże kolejnych 6 lat to okres bezprecedensowej zmiany, obejmującej wszystkie typy gmin. Choć w analizowanym okresie rosły wydatki w przeliczeniu na ucznia zarówno SP, jak i gimnazjów, to jednak

wzrost tych drugich był dużo bardziej dynamiczny. Choć średnia w SP wzrosła w latach 2008-2014 o około 2,5 tys. zł (podobnie dla wszystkich typów gmin), o tyle dla gimnazjów nastąpił wzrost o ponad 3 tys. zł w miastach na prawach powiatu i aż o 4,0 tys. zł w grupie gmin wiejskich. W 2014 r. w miastach na prawach powiatu wydatki na ucznia gimnazjum były średnio już o przeszło 20% wyższe niż na ucznia SP, a wśród gmin wiejskich były do siebie zbliżone.

Warto przy tym zauważyć, że choć ogólny trend, zobrazowany analizą średnich wartości, jest bardzo wyraźny i **wskazuje na przesunięcie się punktu ciężkości w ramach finansowania oświaty na poziom gimnazjalny**, o tyle w całym badanym okresie nieodmiennie mamy do czynienia z **ogromnym zróżnicowaniem pomiędzy poszczególnymi gminami**. Bardzo ciekawe wydaje się dalsze śledzenie analizowanych tu zależności w kontekście zachodzących zmian demograficznych oraz zawirowań związanych z reformami oświaty. Monitorowanie zachodzących trendów i diagnozowanie stanu oświaty w ramach poszczególnych gmin pomoże dobrze zaplanować organizację edukacji w przyszłości i zapobiec nieoczekiwanym wzrostom wydatków w tym obszarze.

¹ Autor jest ekspertem PCG Edukacja ds. analiz danych, statystyki i badań, autorem i współautorem licznych publikacji i raportów w dziedzinie pomiaru edukacyjnego, socjologii i politologii. W PCG Edukacja łączy swoje dokonania naukowe z działalnością szkoleniową i doradczą w zakresie sposobów wykorzystania danych do rozwiązywania konkretnych problemów szkół i JST.

Rysunek 1. Stosunek wydatków na ucznia gimnazjów do wydatków na ucznia szkół podstawowych w polskich gminach w latach 2008-2014. Punkty reprezentują poszczególne gminy, linie pokazują średnie wśród gmin danego typu.

